

# W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 177

Częstochowa, sobota 15 września 1945 r.

Rok I.

## Przywódcy „Czarnego Smoka” aresztowani

WASZYNGTON. — Liczba aresztowanych zbrodniarzy wojennych w Japonii podwyższyła się w ciągu dnia wczorajszego do cyfry 47, gdyż siedmiu przywódców organizacji wojskowej „Czarny Smok” zostało aresztowanych. Na czele „Czarnego Smoka” stał admirał Szimada, który kierował akcją japońską przeciw Pearl Harbour.

Aresztowany został także w dniu wczorajszym poseł niemiecki w Japonii Stahmer.

Fala samobójstw wśród wyższych wojskowych w Japonii zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio pozbawił się życia generał Sugijama i generał Tanaka, który był głównodowodzącym na Filipinach. Następnie otrul się także pułkownik Ojdomari, wraz z żoną i dziećmi.

Natomiast stan zdrowia byłego premiera Tojo uległ znacznej poprawie po dokonanej transfuzji krwi.

Sojusznice siły okupacyjne w Japonii zapowiedziały, że urzędnicy japońscy w południowej Korei zastąpieni zostaną w najbliższej przyszłości Koreańczykami.

W Singapurze opublikowano fotografie, świadczące, że Japończycy używali jeńców alianckich, przebywających w obozach jako celów w strzelaniu.

## ZGON NIEMIECKIEGO MARSZAŁKA ERNESTA BUSCHA

LONDYN, (BBC). — W jednym z obozów jeńców wojennych na terenie Anglii zmarł w ubiegłym tygodniu niemiecki marszałek Ernest Busch.

Agencja Reutera donosi z terenów okupowanych Niemiec, że w strefie amerykańskiej, brytyjskiej i sowieckiej przebywało ostatnio ponad 5 milionów ludzi przemocą wywiezionych do Niemiec, którzy już zostali repatriowani. Obecnie na repatriację oczekuje jeszcze półtora miliona ludzi, a w liczbie tej znajduje się 846.000 Polaków.

W miejscowości Wuppertal odkryto grób w którym znajduje się 28 zamordowanych w bestialski sposób Polaków, Belgów i Rosjan. W związku z tym aresztowano 3 policjantów niemieckich.

## POSEŁ FRANCUSKI W MOSKWIE UDAŁ SIĘ DO LONDYNU

Paryż. PAP Polpress. — Poseł francuski w Moskwie gen. Catroux został zawieszony do Londynu przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault, biorącego udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych.

## PIERWSZY RAPORT O SKUTKACH WYBUCHU BOMBY ATOMOWEJ

LONDYN, (BBC). — Rząd brytyjski ogłosił pierwszy raport o skutkach działania bomby atomowej. Według tego sprawozdania w Hiro-Szimie zniszczeniu uległo 68.000 domów, co stanowi 80 — 90 proc. wszystkich zabudowań.

Japończycy twierdzili, że przejście po terenach, które były bombardowane powoduje śmierć, jednakże nie odpowiada to prawdzie, gdyż śmierć grozi tylko osobom, które zostały ranne, albowiem promienie radioaktywne działają w dalszym ciągu.

## Ambasador w Brytanii u prem. Osóbki-Morawskiego

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym premier Osóbka-Morawski przyjął na specjalnej audjencji ambasadora Wielkiej Brytanii, wobec którego sprycyzował stanowisko Rządu Rzeczypospolitej odnośnie procesu i wyroku na 48-u Polaków w Paderborn.

WARSZAWA. — W związku z procesem w Paderborn i zapadłym w nim wyrokiem w Warszawie odbędzie się jutro tj. w sobotę 15 b. m. w sali „Romy” wielki wiec protestacyjny zwołany przez Komisję Porozumiewawczą 4-ch Stronnictw Politycznych.

## AMB. SKRZESZOWSKI W DRODZE DO PARYŻA

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym odleciał do Paryża amb. Polski przy rządzie gen. de Gaulle'a Stanisław Skrzyszowski. Amb. Skrzyszowskiemu towarzyszy w jego podróży żona oraz personel ambasady polskiej w Paryżu.

## Konkordat między Polską a Watykanem

### przestał obowiązywać

WARSZAWA. — Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się w Warszawie w dniu 12 września b. r. była rozpatrywana sprawa stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską. Rada Ministrów w wyniku obrad powzięła jednomyślną uchwałę, iż konkordat zawarty w swoim czasie między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską przestał obowiązywać na skutek jednostronnego zerwania jego postanowień przez Stolicę Apostolską. Rada Ministrów stwierdza, że Kościół będzie miał nadal zapewnioną pełną swobodę działania w ramach obowiązujących ustaw.

## Halifax i Keynes o swej misji w USA

WASZYNGTON. — Przebywający w Stanach Zjednoczonych lord Halifax i lord Keynes przyjęli na konferencji przedstawicieli prasy amerykańskiej. Przedstawiciele misji finansowej brytyjskiej oświadczyli, iż przybyli, celem przeprowadzenia pertraktacji z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawach finansowych i gospodarczych, które wyłoniły się po odwołaniu billu o „Lend - Lease”. Lord Keynes oświadczył, że celem ujednolicenia polityki handlowej i gospodarki światowej przed rządem brytyjskim stoją dwie alternatywy: 1) osiągnięcie przez rząd brytyjski najlepszych wyników przy użyciu tylko własnych środków w zależności jednak od międzynarodowej koniunktury. Rząd jednak dbać musi w takiej sytuacji o zrównoważenie bilansu handlowego i ograniczenie importu na zasadach oszczędności.

2) wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi osiągnięcie większej wolności handlowej i celnej przy normalnej wymianie handlowej. W dalszym ciągu lord Keynes oświadczył, iż on sam przychylił się do alternatywy drugiej, chociaż w Anglii wiele osób wypowiada się za pierwszym sposobem wyjścia z sytuacji. Następnie zabrał głos lord Halifax, który oświadczył, że delegacja brytyjska nie przyszła po prośbie i Wielka Brytania nie ma zamiaru przyjmować zobowiązań, których nie byłaby w stanie wypełnić. Delegacji amerykańskiej przewodniczył w obradach pomocnik sekretarza stanu William Clayton.

## Król Piotr Jugosłowiański u J. Byrnese

### „Pokój zależy od współpracy między mocarstwami”

LONDYN. PAP Polpress. — W środę wieczorem ogłoszono w Londynie następujący komunikat o konferencji pięciu ministrów spraw zagranicznych.

„Odkonczyło się drugie posiedzenie pięciu ministrów spraw zagranicznych, które zakończyło się dnia 12 września o godz. 6.30 po południu.

Z uwagi na to, że okazała się konieczność przetłumaczenia i przestudiowania większej ilości dokumentów, postanowiono zwołać trzecie posiedzenie na piątek o godz. 11 przed południem.”

Korespondent Reutera komentując powyższy komunikat, przypuszcza, że dokumenty, o których mowa dotyczy sprawy pokoju z Włochami.

Agencja Reutera podkreśla, że podczas jednodniowej przerwy ministrowie spraw zagranicznych nie będą komunikowali się ze swoimi rządami, gdyż nie wynikły dotąd żadne trudności, których by sami nie mogli rozwiązać.

## Dziennikarze amerykańscy u prez. Trumana

WASZYNGTON. — Prezydent Truman przyjął w dniu wczorajszym na dłuższej konferencji przedstawicieli prasy stołecznej, którym odpowiedział na wszystkie aktualne pytania.

W odniesieniu do Japonii prezydent oświadczył, iż metody postępowania wobec Japonii ustalone zostały wspólnie z innymi mocarstwami i państwami alianckimi nie mają najmniejszego zamiaru postępować z Japonią w „białych rękawiczkach”. Dochożące z Australii głosy protestu przeciwko obecnie stosowanemu w Japonii metodom znajdują odpowiedź w niedalekiej przyszłości.

Omawiając sprawę Korei, prezydent oświadczył, że japońscy funkcjonariusze administracyjni zostaną wkrótce usunięci i zastąpieni Koreańczykami. Na razie istnieją jeszcze lokalne trudności. Na pytanie, kiedy Japończycy zostaną ostatecznie usunięci odpowiedzieć może tylko generał Mac Arthur.

Przechodząc do sprawy pomocy finansowej dla Wielkiej Brytanii prezydent kategorycznie zaprzeczył twierdzeniom jakoby Wielka Brytania napotykała w Stanach Zjednoczonych na trudności z powodu socjalizacji kraju. Stany Zjednoczone nie mają najmniejszego zamiaru mieszać się w wewnętrzne sprawy Anglii.

Co się tyczy umiędzynarodowienia Dardaneli, to sprawa ta dyskutowana w Poczdamie przekazana została do dalszego za-

## Niesprawiedliwości stało się zadość

Proces w Paderborn zakończył się. Tego rodzaju zakończenia i wyroku nie spodziewaliśmy się nigdy. Niesprawiedliwości stało się zadość. Jedynie w ten sposób da się określić wyrok który zapadł w Paderborn. To jednak nie wszystko. Decyzja brytyjskiego kolegium sędziowskiego skazująca na śmierć czterech polskich obywateli, a pozostałych na długoletnie więzienie uraziła do głębi godność społeczeństwa polskiego. Więc na taką zapłatę zasłużyliśmy sześć cioletnim zmaganiem z hitlerowskim terrorem, taka więc jest odpowiedź „braterskiej Anglii” na wysiłki narodu polskiego. Zapomnieli widocznie brytyjscy sędziowie o tych tragicznych dla Anglii chwilach, po klęsce Francji w 1940. Kiedy tylko polscy lotnicy bronili wysp angielskich przed morderczymi atakami Stukasów.

Zatarła się już pamięć o krwi wspólnie przelanej na piaskach pustyni Libijskiej, na ulicach Tobruku i pod Monte Cassino.

Dziwnie krótka jest pamięć Anglików. Naród angielski i jego wrozwowie mieli zawsze usta pełne słodkich frazesów pod adresem bratniej i sprzymierzonej Polski, Brytyjscy meżowie stanu rozplywali się w łzach współczucia nad umęczonym narodem polskim. Dziwnie szybko te łzy obeschły.

Nie upłynęło jeszcze pół roku od ostatecznej klęski Niemców, a już czynniki brytyjskie zapominają o burzy, która przewalała się nad światem.

Proces w Paderborn jest jawnym dowodem tego, że nie wszędzie jeszcze zapanaowała sprawiedliwość i prawo, o które przecież świat płaścił się we krwi przez długie sześć lat meki.

Czterech Polaków skazano na śmierć... Trudno uwierzyć po prostu...

„Chwilami wydaje się że to nie prawda. Że to nie sąd złożony z przedstawicieli przyjaznego narodu wydał wyrok śmierci na obywateli Rzeczypospolitej Polskiej! Stoją nam przed oczyma tak dobrze znane i tak zniechęcające czerwone plakaty z czasów okupacji: „Za akty gwałtu wymierzone przeciw Rzeczypospolitej, a już czynniki brytyjskie zapominają o burzy, która przewalała się nad światem.”

A tak bardzo chcielibyśmy o tym zapomnieć.

W społeczeństwie polskim radzi się bunt przeciw bezprawiu w Paderborn.

Z jakiego tytułu władze angielskie sądzą i skazują na śmierć obywateli obcego państwa. Tego nie da się wytłumaczyć prawem wojennym ani stanem wyjątkowym. Tego nie da się wytłumaczyć nieczym w szczególności dlatego, że chodzi tu o Polskę, o tę Polskę, która przez sześć lat walczyła w szeregach Narodów Zjednoczonych o triumf prawdy i sprawiedliwości przeciwko tym właśnie Niemcom z których powodu skazuje się obecnie na śmierć Polaków.

Decyzję sądu angielskiego dałoby się jeszcze zrozumieć gdyby szło tutaj o jakieś czyny przestępne wymierzone przeciw Imperium Brytyjskiemu czy przeciw jego siłom zbrojnym. Ale o kogo chodzi tutaj? O kogo tyle hołasu? O paru niemieckich bandytów, którzy na pewno będą w krajach okupowanych w szeregach jakichś SS czy SD dopuszczali się setek morderstw na bezbronnej ludności.

Z powodu kilku niemieckich bandytów skazywać na śmierć obywateli sprzymierzonego państwa!!! Czy to czasem nie za wiele?!

Dlaczego władze brytyjskie nie wezmą się na serio do tych tysięcy morderców, którzy do dziś dnia chodzą swobodnie w brytyjskiej strefie okupacyjnej, dlaczego procesy przeciwko zbrodniarzom niemieckim odkładają się w nieskończoność, a proces przeciw Polakom montuje się w tempie tak przyspieszonym?!

Naród polski żąda odpowiedzi, kiedy otrzyma satysfakcję za lata meki i terroru, kiedy należąca kara spotka tych wszystkich którzy na swym sumieniu mają życie milionów Polaków?!

Ofiary Treblinki, Majdanka i Oświęcimia wołają o sprawiedliwość, o wyrok śmierci nie dla Polaków, nie dla ofiar terrozu hitlerowskiego ale dla bandytów i zbrodniarzy!

Dlaczego władze brytyjskie nie dbają o ulżenie doli tysiącom Polaków rzuconych na obcą i wrogą im ziemię?

(Dalszy ciąg na stronie 2ed)

## POLSKI CHARGE D'AFFAIRES U DEAN ACHESONA

WASZYNGTON. — W dniu wczorajszym p. o. sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Dean Acheson przyjął nowego polskiego charge d'affaires Janusza Żółtowskiego, który objął już lokal ambasady polskiej w Waszyngtonie.

W związku z tym prasa amerykańska przypomina, że obecnie aktualna staje się sprawa funduszy polskich zamrożonych w czasie wojny, które wynoszą 30.000.000 dolarów. Poza tym należy spodziewać się, iż omawiane będą w najbliższej przyszłości sprawy kredytów amerykańskich dla Polski na odbudowę zniszczonego kraju. Wreszcie Statut Organizacji Narodów Zjednoczonych będzie mógł być podpisany przez Polskę jako 51-sze państwo. Oczywiście rozumieć należy to tylko w sensie organizacyjnym gdyż faktycznie Polska załmuje jedno z pierwszych miejsc w rodzinie Narodów Zjednoczonych, gdyż pierwsza przeciwstawiła się agresji hitlerowskiej.

Tadeusz Ostrowski

# Pasieka — prastary gród słowiański

Na jakieś sto lat, a może i dawniej, zanim się w ogóle zaczęła pisać historia polska, wzniesiono na Pasiece grodzisko ogromne, aby się oprzeć mogło złej wodzie i złym ludziom. Pasieka jest to jedna z dwóch wysp, jakie pozostały na Odrze, przepływającej przez Opole dwiema łachami. Około roku 900 powstało tu wielkie osiedle. Było to, można powiedzieć, miasto w naszym rozumieniu, bo składało się nie tylko z pomieszczeń mieszkalnych, ale i z warsztatów, składów handlowych i wojskowych.

Odkryła je przypadkiem zła wola. Ten sam instynkt niszczący, który w 1930 roku triumfalnie wywłaszczył ruiny zamku piastowskiego w Opolu, natknął się przy uprzętanu gruzów po pracowni rozwalonym zabytku i kopaniu fundamentów pod gmach regencji, na dokument — metrykę tej ziemi. Dokument z woli przyrody ocalał w gruncie bagnistym, niby muszka w bursztynie.

I oto wyjrzało spod ruin miasto starosłowiańskie, jak owa bajeczna, zatopiona w Bałtyku Winieta. Odnaczala je niezwykła symetryczność w budowie. Ulice, około dwóch metrów szerokie, przecinały się pod kątem prostym tworząc czworobok, z których każdy miał 4 chaty. Wskutek bagniste go, podobnie jak w Biskupinie gruntu, ulice były wykładane deskami, przytwierdzonymi do wbitych w ziemię pilonów.

Obok pomieszczeń mieszkalnych można było w Pasiece odróżnić wyraźne budowle o innym przeznaczeniu. Więc oddzielne domostwa dla kupców, coś w rodzaju hali targowej, gdzie przebywali czekając na pozwolenie handlu po uiszczeniu opłaty składowego, jaki gród opolski ściągali z importerów.

Pośrodku grodu wyraźny ślad świątyni (cerkwi chrześcijańskiej czy pogańskiej jeszcze gontynny?), najcenniejsza jednak, bo nieoczekiwana i rozkrzyżowana przez prehistorię niemieckich zdobywców, był zdecydowany słowiański typ jego chaty.

Na czym polega jego słowiańskość?

Chata opolska — jak wiadomo — budowana jest na zrąb z belek, kładzionych poziomo w czworobok (440 na 440 metra) tą samą sztuką ciesielską, jaka od epoki wczesnohistorycznej przetrwała na Śląsku do dziś, a imponuje swym kunsztem w budowie drewnianego kościółka, który z jej wzo ru wyrósł i trwa. Materiałem budowlanym była sosna, dąb i brzoza, obrabiane przy pomocy siekier i klinów, bez użycia nieznanego jeszcze, zdaje się wtedy pily. Chata przeważnie jednoizbowa, a mająca około dwu metrów wysokości, posiadała podłogę z grubych desek, a na podłodze zwykłe w tym miejscu zwęglonej, mieściło się w rogach izby, na pokuciu, palenisko otwarte, ułożone z kamienia. Chata była kurna, bez komina i bez okien.

O życiu jej mieszkańców wiemy stosunkowo wiele. Żywili się oni jagodami, jeżynami, rybą i zwierzyną. Mieszkali pod jednym dachem z chudoba, a spali na łóżkach, skórąmi okrytych.

Osada na Pasiece istniała do końca 13 wieku. Pewnego jednak dnia Odra musiała prawdopodobnie zniechęcić mieszkańców jakimś większym wylewem do dalszych wysiłków, szczupłość zaś miejsca na wyspce kazała przenieść się im na prawy brzeg

Odry. Z Pasieki na „Górkę“! Tam też stał zamek kasztelański i najstarszy kościół opolski pod wezwaniem św. Wojciecha, o którym legenda mówi, że zbudował w 985 roku pierwszą kaplicę chrześcijańską na Pasiece.

Oto pokrótce historia grodziska na Pasiece, odkrytego przypadkiem przez Niemców, tych burzycieli starych, zamierzających i drogich sercu każdego Polaka pamiątek.

Do odkrycia tego Niemcy przywiązywali wielką wagę. Już w 1930 roku prehistorycy niemieccy rozpoczęli w Pasiece szeregowe badania, których jednakże dotychczas

nie opublikowali. I nigdy ich nie opublikują, przegnani z tej ziemi, która w swym wnętrzu przechowuje dużo ukrytych jeszcze skarbów, świadczących o jej polskości i o tym, że od wieków zamieszkiwały na niej prastare plemiona Polan.

Bo przecież Opole — to prastary śląski gród, który począwszy od 13 wieku był stolicą piastowską księstwa opolskiego.

Dziś nad miastem tym powiewają znów biało-czerwone sztandary na dowód, że O-polszczyzna jest nasza, polska. I że nasza jest ziemia, na której tak do niedawna jeszcze panował się krwawy najeźdźca krzyżacki.

## Polska na światowej konferencji Związków Zawodowych

WARSZAWA (Polpress). — W dniu 25 b. m. rozpoczynają się w Paryżu obrady Światowej Konferencji Związków Zawodowych, która zgromadzi delegatów organizacji robotniczych całego świata dla stworzenia podwalin pod nową, potężną Międzynarodową Związków Zawodowych Federację Związków Zawodowych.

Polski ruch zawodowy reprezentowany będzie przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, która zgłosiła swój akces na konferencję i wysłała do Paryża 4-ch delegatów i 4-ch zastępców.

Światowa Konferencja Związków Zawodowych w Paryżu omówi i zatwierdzi projekt statutu Światowej Federacji, po czym dokona wyboru jej władz: Rady Generalnej, Komitetu Wykonawczego i sekretarza generalnego. Następnie konferencja kontynuować już będzie swe prace w charakterze pierwszego Kongresu Światowego Związków Zawodowych.

Plenum KCZZ w Polsce poleciło delegatom swym na Światowej Konferencji w Paryżu głosować za przyjęciem statutu w brzmieniu zaprojektowanym przez Komitet Administracyjny.

Podstawowe zasady projektu statutu w ogólnych zarysach przedstawiają się, jak następuje:

Federacja dąży do poprawy warunków bytu i pracy ludów wszystkich krajów oraz do ich zjednoczenia dla realizacji celów, do których zmierzają wszystkie milujące wolność narody.

„Cele te — czytamy w projekcie statutu — będą mogły być w pełni urzeczywistnione jedynie przez wprowadzenie w świe-

cie takiego ustroju, który umożliwi wykorzystanie wszystkich bogactw świata dla dobra wszystkich narodów, składających się w przeważającej większości z robotników fizycznych i pracowników umysłowych.“

Poprawa warunków egzystencji ludów jest jednak niemożliwa, dopóki istnieje w jakiegokolwiek postaci faszyzm. Dlatego też najważniejszym zadaniem Światowej Federacji jest walka o ostateczne zgnięcie państw faszystowskich, walka przeciwko wojnie i przyczynom, które powodują wojny oraz walka o panowanie trwałego pokoju. Walkę przeciwko wojnie prowadzić będzie Federacja drogą pełnego poparcia wysiłków ku stworzeniu silnej organizacji międzynarodowej, wyposażonej w dostateczną dla zapobieżenia agresji władzę oraz drogą walki z reakcją o prawa demokratyczne i wolność dla wszystkich narodów.

Federacja bronić będzie we wszystkich instytucjach międzynarodowych interesów rzesz pracujących całego świata. Federacja walcząca będzie o zapewnienie robotnikom pracy, o podwyżkę płac, o skrócenie czasu pracy i całkowite zabezpieczenie społeczne pracowników.

Na konferencji reprezentowany będzie ruch zawodowy wszystkich państw i krajów zarówno Europy, jak i Ameryki, Azji i Afryki. Do obrad zasiadają zarówno przedstawiciele potężnych central związkowych, jak brytyjski Kongres Trade-Unionów, radziecka WOSPS i Kongres Związków Przemysłowych USA, jak i przedstawiciele robotników Iranu, Rodezji Pol., Konga belgijskiego i szeregu innych krajów.

## Konferencja w sprawie świadczeń rzeczowych

WARSZAWA (Polpress). — W związku z rozpoczętą kampanią zbioru świadczeń rzeczowych na rok gospodarczy 1945/46 odbyła się w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu narada kierowników Oddziałów Świadczeń Rzeczowych. Na konferencji obecni byli: przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów minister H. Minc, minister aprowizacji i handlu dr. J. Sztachelski, podsekretarz stanu oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Aprowizacji i Handlu.

W toku obrad minister aprowizacji i handlu dr. J. Sztachelski podkreślił, że akcja zbioru świadczeń rzeczowych należy do podstawowych zagadnień Państwa. Wszelkie świadczenia rzeczowe muszą być w oznaczonych terminach ściągane tym bardziej, że ustalone w obecnym roku gospodarczym ilości dostaw są minimalne.

Przy omawianiu sprawy dostaw zbóż i ziemniaków w bieżącym roku gospodarczym stwierdzono, że na skutek niepomyślnych warunków atmosferycznych, które wpłynęły na opóźnienie żniw, akcja zbioru świadczeń rzeczowych uległa opóźnieniu, co odbiło się niekorzystnie na ogólnej sytuacji aprowizacyjnej kraju. Jedynie wojew. śląsko-dąbrowskie jako całość spełniło wzorowo swój obowiązek wobec Państwa i ludności pracującej miast, oddając przedterminowo 25 proc. przypadających na tamtejsze województwo świadczeń.

Ponadto omawiano na konferencji kwestię dostaw ziemniaków, żywyca, mleka, jaj, warzyw, wełny i t. p., jak również sprawę premiowania rolników oraz szereg spraw natury technicznej, związanych z usprawnieniem akcji świadczeń. Powzięto odpowiednie uchwały mające na celu usprawnienie działalności aparatu administracyjnego, powołanego do przeprowadzenia kampanii.

Konferencja ustaliła, że do dnia 1. X. b. r. ze względu na potrzeby aprowizacyjne miast, wieś musi dostawić jako minimum 25 proc. ogólnego planu dostaw.

W zakończeniu konferencji zabrał głos wiceminister dr. K. Petrusiewicz, który zwrócił uwagę zebranych na duże zaniedbanie w zakresie realizacji świadczeń jaj. Sprawa ta wobec braku pogłowia zwierzęcego dla ludności pracującej nabrała specjalnej wagi.

## Nowe pismo polskie we Francji

PARYŻ (Polpress). — Ukazał się pierwszy numer nowego pisma emigracji polskiej we Francji, „Gazeta Polska“.

W artykule wstępnym p. t. „Trybuna zjednoczonej emigracji“ czytamy m. in.: W 1938 roku w Hiszpanii, na pierwszym placu boju o Polskę zginął śmiałością bohaterką Józef Kostecki, Ślązak, górnik z Pas de Calais, który przez wiele lat pracował wśród emigracji polskiej, budując jedność naszej emigracji i przyjaźń polsko-francuska. Reakcja monarchijska zamknęła wtedy, zgodnie z życzeniami sanacji, pierwszą demokratyczną gazetę polską we Francji „Dziennik Ludowy“, której założycielem był Józef Kostecki. „Dziennik Ludowy“ stanowiąc i śmiało głosił prawdę o monarchijczykach, gdy inne gazety emigracyjne bez sprzeciwu poszły za sanacyjną polityką monarchijską.

„Dziennik Ludowy“ został zamknięty, ale przyjaciele i współpracownicy Józefa Kosteckiego pozostali na posterunku. Jeden

## Prasa francuska o deklaracji de Gaulle'a

PARYŻ (Polpress). — Prasa francuska żywo komentuje deklarację gen. de Gaulle'a, złożoną korespondentowi „Times'a“.

Pismo wyraża pogląd, że o planach de Gaulle'a zdecyduje naród francuski w zbliżających się wyborach.

Dziennik katolicki „L'Aube“ pisze, że oddanie Nadrenii pod polityczną i strategiczną kontrolę Francji od granicy szwajcarskiej do Kolonii i oddanie rejonów Nadrenii na północ od Kolonii pod kontrolę Wielkiej Brytanii, Belgii i Holandii, zagwarantuje bezpieczeństwo gospodarcze całej Europie zachodniej poprzez wspólną eksploatację Zagłębia Ruhry.

Umiejędźniarstwo Repu stworzy podstawę współpracy europejskiej. Gazeta nastawia wprowadzenie w życie tych planów „tworzeniem elementarnych warunków, umożliwiających wychowanie potomstwa tym Francuzom, Anglikom, Duńczykom i Belgijczykom, których Niemcy nie zdążyli wymordować“.

Dziennik Ruchu Opołu „Combat“ również akceptuje plan umiejędźniarstwa kopalni węgla w Zagłębiu Ruhry, ale z rezerwą odnosi się do planu tworzenia Koalicji Zachodniej.

Gazeta zwraca uwagę na to, że koncepcja Koalicji Zachodniej zawiera w sobie wiele niebezpieczeństw a mało korzyści.

„L'Humanite“ również przeciwstawia się planom związku państw zachodniej Europy, zwracając uwagę, że wprowadzenie podziału Europy na dwie części może być skierowane przeciwko Stanom Zjednoczonym i Związkowi Radzieckiemu.

## ZWOLENNICY PETAINA NIE MOGĄ KANDYDOWAĆ WE FRANCJI

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Paryża, że uchwała rządu francuskiego byli posłowie i senatorowie, którzy w 1940 roku głosowali za przekazaniem władzy Petainowi, nie mogą obecnie kandydować do parlamentu francuskiego.

## Radio brytyjskie pod kontrolą rządu

LONDYN (Polpress). — „Times“ omawia rozporządzenie, wydane przez rząd angielski, na mocy którego brytyjskie audycje radiowe mają być kontrolowane przez ministerstwo spraw zagranicznych. Gazeta wyraża żal, że władze mają zamiar cenzurować transmisje europejskie radia angielskiego.

## GUATEMALA UZNAŁA HISPANICKI RZĄD EMIGRACYJNY

WASZYNGTON. — Minister spraw zagranicznych Guatemali Toriello oświadczył w dniu wczorajszym, że rząd Guatemali postanowił uznać hiszpański rząd emigracyjny.

## JESZCZE JEDEN ZBRODNIARZ HITLEROWSKI ZAWISŁ NA SZUBIENICY

PRAGA. — W dniu wczorajszym zakończył się proces przed Trybunałem Ludowym przeciwko Jindrichowi Fivingerowi, komendantowi SS, który był zwierzchnikiem obozu koncentracyjnego w Hradcu Kralowej. SS-owie skazany został na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok natychmiast wykonano.

## REPRESJE WOBEC JAPONCZYKÓW W SINGAPOUR

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutersa donosi z Singapour, że władze brytyjskie dokonują aresztowań wśród Japonczyków, których działalność może zagrażać bezpieczeństwu publicznemu.

Generał japoński, który sprawował nadzór nad obozem dla jeńców wojennych, został aresztowany. Drużyna robotnicza, złożona z Japonczyków uprzętają miasto ku wielkiej uciechu umęczonej ludności miejscowej.

## NAJWYŻSZE AMERYKAŃSKIE ODZNACZENIE DLA OBRONCY CORREGIDORU

WASZYNGTON. — Podczas przyjęcia w Białym Domu prezydent Truman nadał obrońcy Bataanu i Corregidoru generałowi Wainwrightowi najwyższe odznaczenie Stanów Zjednoczonych Medal Honorowy Kongresu Stanów Zjednoczonych. Wyższego amerykańskiego odznaczenia już nie ma.

Po akcie dekoracji medalem gen. Wainwright odwiedził obie Izby ustawodawcze i wygłosił przemówienia zarówno w Kongresie jak i w Senacie.

## Pomoc szwedzka dla Polski

SZTOKHOLM (Polpress). — Dziennik „Stockholms Tidningen“ zamieszcza wywiad z Johnem Andreassenem, stałym delegatem UNRRA w Szwecji, o pomocy szwedzkiej dla krajów, które były pod okupacją niemiecką. Andreassen oświadczył, że akcja pomocy szwedzkiej przede wszystkim będzie się koncentrować na Polsce. Akcja ta spotka się na pewno z aprobatą ze strony sojuszników.

## Niesprawiedliwości stało się zadość

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Dlaczego władze brytyjskie okazują tyle troski o życie i zdrowie katów Europy? Czy miliony ofiar, czy morze przelanej krwi i łez mają póść na marne?

Czy tragiczny bład Wersalu ma się powtórzyć raz jeszcze?

Zresztą nie tylko nas boleśnie dotyka angielska pobłażliwość wobec hitlerowskich bandytów. Niedawno na przykład prasa brytyjska skrytykowała w sposób ostry wyrok wyroku śmierci na byłym hitlerowskim burmistrzu Pragi Fitznerze. Nie podobano się angielskim estetom publiczne wykonanie egzekucji, w czasie której 50.000 mieszkańców Pragi dawało wyraz swej radości z powodu sprawiedliwej kary jaka spotkała zbrodniarza. I to obudziło krytykę prasy brytyjskiej. O panowie z dziennika „The Daily Express“ czytamy: „Gdybyście przeżyli to co my przeżyliśmy przez lat sześć, gdybyście widzieli te setki niewinnych ofiar, rozstrzelanych na rogach ulic warszawskich, byłibyście bardziej pobłażliwi dla ludzi, którzy przez sześć lat nie wiedzieli co spókoj, którzy nie byli pewni dnia ani godziny, a bardziej surowi dla tych, którzy na to zasługują.“

Naród polski domaga się sprawiedliwości. Naród polski żąda wstrzymania wykonania niesprawiedliwego wyroku z Paderborn i rewizji procesu. Naród polski żąda dopuszczenia do udziału w procesie przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej.

(b. s.)



